

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 23 października 1912 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha. **WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.**

Teatr Polski **Dziś** Cyganerja Warszawska **Jutro** Żagiew
wiecz. wiecz.

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny **Dziś** „HONOR“ **Jutro** Mąż o dwóch żonach.
wiecz. wiecz.

przy ul. Konstantynowskiej № 16.

7-me Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“.

Teatr Popularny. **Dziś, 23 października r. b., po bardzo niżonych cenach daną będzie sztuka w 4 aktach Sudermana p. t.**

HONOR



Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“. Szatnia i programy bezpłatne.

Sala Koncertowa
Dzielnia 18. :: :: Dzielnia 18.

W sobotę, d. 26 października o godz. 8-ej i pół wiecz. :: ::

Jedyny Wielki Koncert Artura Rubinsteina

Bilety od 65 k., do 4 rb. 10 k., sprzedaje kasa przy sali Koncertowej od 11-2 i od 4-8 wiecz. 3-1

NA WYSPIE RODOS.
(Generał włoski do żołnierzy).



Naprzód żołnierze! Uderzcie z męstwem,
Przytomność każdy niechaj zachowa,
A gdy się bitwa skończy zwycięstwem,
KONIAKU za to dam wam SZUSTOWA...
r2909-1-1

KALENDARZYK.

—o—
Sroda, 23 października.
Dziś: Seweryna i Romana.
Jutro: Rafała Archan.

Almanzor Endecji.

„Już w gruzach leżą maurów posiadłości...“, samozwańczo powiewający dotąd nad redutą polskiej polityki sztandar endecji — zniknął pod gruzami, ale... Almanzor endecji, p. Dmowski nie daje za wygraną. Jak ów nieszczęsny bohater „Alpuhary“ mści się teraz „pocałunkami, wszechpijąc nam w dusze jad, co nas będzie pożerał“, jad nienawiści, waśni rasowej i kłamstwa.

Szatański ten powiew już pierwsze skromne dał plony; ekscesy warszawskie, tłuczenie szyb w sklepach żydowskich i przykry nastrój — oto pierwsze skromne owoce odwetu Almanzora za porażkę w kampanji wyborczej.

Że Herod-Dmowski z szopki endeckiej nie bawi już u nas nikogo i przejął się nawet swym niedawnym adherentem, to rzecz zbyt dobrze wiadoma, nie od rzeczy jednak bę-

dzie przytoczyć tu parę ustępów z „Rieczy“, która niefortunному wodzowi poświęca w jednym z ostatnich numerów wytrawną krytykę jego działalności i stanowiska w różnych okresach.

„W obecnym rozpaczliwym położeniu Nar. Demokracji jest jedna specjalnie smutna strona, godna uwagi. To nie dawni wrogowie endecji biorą sobie obecnie rewanż za poprzednie porażki, to nie tylko ci, z którymi kiedyś walczyła endecja, zwyciężają ją teraz na całej linii i gnębą Dmowskiego et consortes, — to byli jego towarzysze broni i slugi, jego pomocnicy i przyjaciele. Z łona samej endecji wyszli ci, co wszystkie działa z twierdz endeckich skierowali obecnie przeciwko „dyktatorowi“ z jego sztabem.

Po roku 1906 Dmowski w imieniu „całej Polski“ wystąpił przeciwko „mniejszości“, którą ogłosił za pozbawioną praw do polskości. W tej zwyciężonej wówczas, mniejszości byli socjaliści wszelkich odcieni i postępową demokracja.

Jedni i drudzy nie są dziś silniejsi niż w roku 1906, a chyba słabsi.

Przeciwko Dmowskiemu powstała przedewszystkiem jego własna „stara gwardja“. Czyż dawno temu Kucharzewski, Dziewulski, Libicki,

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka

Piotrkowska № 14 4, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Dentysta

S. Betté

powrócił

Piotrkowska № 165.

Przyjmuje osobiście. Zęby sztuczne bez podniebienia (Złote mosty). r2847-6

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Makowiecki, Olchowicz, ks. Wiesiełowski i wielu innych w Warszawie, — Parczewski, Harusewicz, Zukowski, Wigura, Plewiński i inni na prowincji, — stali w jednym szeregu z prowodyrami endecji, działając z nimi ręką w rękę?...

Najfatalniejsze jednak jest to, że wślad za wspomnianymi wyrażicielami opinii publicznej, opuścili Dmowskiego jego wyborcy, jego armja masowa. Dzięki żydożerczej agitacji Dmowskiego, żydzi warszawscy odseparowali się zupełnie, głosując tylko na żydów i nawet w kołach asymilatorskich wzbraniając się oddawać głosy na Kucharzewskiego...

Dmowski nie może winić żydów za swą porażkę, nie żydzi bowiem, lecz właśnie polacy zjednoczyli się w opozycji przeciwko niemu nie tylko na prowincji, ale i w samej Warszawie.

Gdzie zatem leży punkt ciężkości porażki Dmowskiego? Co się zmieniło w kraju od czasu, gdy się rozczarowano do „hegemonji“ endeckiej?

W zgodnym chórze naganki na b. prezesa Koła Polskiego najdoniej brzmi zarzut *utrąty godności* przedstawicielstwa polskiego w Dumie.

Obowiązkiem Koła Polskiego było bronić interesów i godności kraju... Przedstawiciele uposledzonego politycznie narodu nie powinni służyć za narzędzie w rękach swych wrogów politycznych, nie powinni jak ów *salvus saltans* tańczyć na uczcie ciemiężców, którzy z ich niemocy trjumuują.

Czemu pan Dmowski i jego kreatury bratali się z Guçzkowem, Krupieńskim, Bobrinskim, czemu nie wnieśli interpelacji z powodu zamknięcia Macierzy szkolnej, głosowali za budżetem ministerjum sprawiedliwości — po mowie Szczegłowitowa o zaśmieszeniu sądownictwa polakami — po wyodrębnieniu Chelmszczyzny i t. d. i t. d.?

Takie pytania zadaje sobie ogół polski, który bynajmniej nie jest przeciwny rozumnej polityce realnej, lecz stanowczo potępia raptowny zwrot na prawo.

Jakkolwiek z całym fanatyzmem i uporem p. Dmowski dyskredytował lub przynajmniej starał się dyskredytować opozycję rosyjską — a d m o i o r e m glorią październikowców, — sam on nie przeżył upadku tej partji, ginąc bezslawnie za zdradę opozycji.

Idźmy dalej. Pan Dmowski wprowadził do wewnętrznego życia kraju partyjną i nacjonalistyczną demagogję, która wyklucza wszelki *modus vivendi*.

Pośród wrogów p. Dmowskiego jest również wielu antysemitów, ale wszyscy oni uznają, że sprowadzenie wszelkich problemów do jedynej manji prześladowania żydów — dowodzić może chyba zmaçenia władz umysłowych.

Jeszcze jedno, co stanowi już osobisty zarzut przeciwko p. Dmowskiemu i co jednoczy przeciwników jego w jeden obóz: Pan Dmowski zmieniał swe oblicze jak kameleon, a poglądy — jak rekawiczki... a jednocześnie piętnował jako wrogów i zdrajców Ojczyzny, tych, co pozostali wierni dawnym poglądom... pana Romana Dmowskiego.

Dość powiedzieć, że w przeddzień wyborów do II Dumy p. Dmowski *bezinteresownie* podpisał w sprawie żydowskiej taką deklarację, jakiej napróżno żydzi domagają się obecnie... od Kucharzewskiego!

A jednak: kto głosuje za Kucha-

rzewskim, ten obecnie zdaniem p. Romana, jest żydowskim parobkiem!

Okazało się, że grać na strunach nienawiści a jednocześnie balansować na drucie politycznym można dość długo, ale nie dłużej aż pęknie struna lub drut pod ekwilibrystą się zarwie.

K. T.

Stanowisko albańczyków.

Depesze, donoszące o stanowisku, jakie zajmują albańczycy, wydają się sprzeczne. Według jednych informacji, albańczycy walczą obok Turków, inne znów wiadomości donoszą, że zwrócili się przeciw Turkom. Jak wiadomo, pomiędzy albańczykami są muzułmanie i chrześcijanie. Muzułmanie pomagają Turkom. Stanowisko chrześcijan albańskich wyświetała korespondent wiedeńskiego dziennika „Reichspost“.

Według jego informacji, albańczycy katolicy w całej okolicy miasta Skutari przetrucili się na stronę Czarnogórców. Zrobił to przede wszystkim z wdzięczności dlatego, że Czarnogórze samo jedno pomagało im podczas powstania przeszłorocznego i udzieliło im zbiegom gościnnosci. Tak samo i na południu szczepu albańskiego katolickie porwały za broń przeciwko zbliżającym się Turkom. Początkowo nie zamierzały tego zrobić i byłyby zostały zupełnie spokojnymi, gdyby Turcy sami nie zmusili ich do oporu.

Przed tygodniem komendant rezerwistów sandżaku Durazzo Essad-pasza przybył do Skutari z pierwszymi 6 bataljonami wojsk regularnych i rezerwistów. Prócz dział maszynowych przyprowadził z sobą także 12 armat, część następna jego wojsk przybyła później i stanęła w mieście Skutari dopiero dnia 12 b. m. w sobotę. W celu przybycia do Skutari, Turcy musieli przechodzić przez terytorjum malisorów, a mianowicie przez krainę Bregu i Mates.

Jakich okrucieństw dopuszczały się wojska tureckie w tych okolicach, poprostu przechodzi wszelkie pojęcie. Na tej żyznej dolinie bataljony Essad-paszy wszystko zniszczyły i zrabowały domy, a zwłaszcza u plemion malisorów Dżeto Tsoku i Ded Tsoku. Tutaj spalono wszystkie domy mieszkalne, stodoły, zabudowania gospodarcze i obory. W jednej chacie żołnierze tureccy znaleźli cztery dziewczęta albańskie. Scięłały one kukurydzę. Ze zbliżeniem się wojsk tureckich uciekły do domu. Żołnierze tureccy rzucili się na te dziewczęta, dopuścili się na nich strasznych gwałtów, a następnie pościeli je poprostu na kawałki.

Te okrucieństwa objaśniają dlaczego kilka bataljonów tureckich podczas marszu do Skutari musiało staczać walkę z plemionami malisorów, które w razie przeciwnym zachowywałyby się spokojnie i nie walczyłyby po stronie Czarnogórców.

O uniwersytet ruski.

Rząd austriacki wystąpił z projektem nowego projektu ordęzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego.

Jak donosi „N. Fr. Presse“, projekt ordęzia wręczono prezesowi Koła Polskiego posłowi Leo i prezesowi klubu ruskiego Lewickiemu.

Projekt obecny ordęzia zmniejsza okres czasu, w którym ma powstać uniwersytet ruski. Rok 1912 wliczony zostaje w ów okres. Kwestji wybrania miasta dla uniwersytetu nie przesądziło w ordęziu, lecz przekazano ją ciałom ustawodawczym. Poczyniono nadto w nowym projekcie pewne modyfikacje co do stosunków w uniwersytecie lwowskim przez okres przejściowy, to znaczy aż do założenia samodzielnego uniwersytetu ruskiego.

Czysto polski charakter obecnego uniwersytetu we Lwowie ma być zapewniony.

Rusini czynią starania, aby kwestję uniwersytetu traktować odrębnie od kwestji reformy wyborczej do sejmu. Poseł ruski Romańczuk był na konferencji u hr. Stürgkha i ministra Heinolda w sprawach wewnętrznych Galicji i w kwestji uniwersyteckiej.

Sądzą, że komisje parlamentarne Koła Polskiego i ruskiego klubu zbiorą się w bieżącym tygodniu w Wiedniu, aby obradować nad projektem ordęzia.

W kołach politycznych zgodnie podnoszą, iż nowy projekt ordęzia odpowiada wprawdzie zasadniczo poglądom, jakie minister oświaty Husarek wygłosił d. 14 czerwca r. b. w komisji budżetowej izby w sprawie uniwersyteckiej, ale że wprowadzono do niego pewne modyfikacje.

Ordęzie cesarskie ogłoszone będzie przed zebraniem się parlamentu na sesję jesienną.

Prof. J. Kallenbach.

Z powodu dwudziestopięcioletniego jubileuszu owocnej pracy prof. Kallenbacha sądzimy, że nie od rzeczy będzie przypomnieć jego zasługi naszemu społeczeństwu i skreślić pobieżny zyciorys tego znakomitego badacza naszej literatury.

Pochodzi on z lwowskiej rodziny księgarskiej. Ojciec Kallenbacha powędrował po chleb na Kresy i w Kamieńcu Podolskim w listopadzie w roku 1861 ujrzał światło dzienne Józef Henryk Kallenbach.

Gimnazjum kończył we Lwowie, a studia uniwersyteckie w Krakowie.

Otrzymał 11 lipca 1884 w przesławnej Jagiellońskiej uczelni doktorat filozofji, wyruszył młody badacz, który tkwił już w polskiej bibliografji jako autor kilku przez krytykę przychylnie ocenionych rozpraw z zakresu poezji łacińskiej i polskiej, na dopełnienie studjów za granicą. Lipsk, Monachjum, Paryż wreszcie Rzym, gdzie przyszedł profesor pracuje pod przewodem Stanisława Smolki w archiwach watykańskich — przygotowywał Józefa Henryka do zawodu pedagogicznego.

Zamianowany w styczniu 1887 roku bibliotekarzem Akademji Umiejętności w Krakowie, mógł korzystać dowolnie ze skarbow tam nagromadzonych; w lipcu tegoż roku habilitował się też z historii literatury polskiej, a następnie wykladał ten przedmiot, zrazu skromnej garstce uczniów, z kolei licznym już zastępem pod koniec letniego semestru 1889 r.

Po odbyciu ponownej wędrowki dla studjów archiwalnych i bibliotecznych w Kolonji, Paryżu i Londynie, powołany zostaje Kallenbach w jesieni 1889 r. na katedrę języków i literatur słowiańskich w nowym uniwersytecie fryburskim w Szwajcarii.

Dwunastoletnia jego działalność pedagogiczna i naukowa na zaszczytnym posterunku przyniosła uniwersytetowi i tegoż słuchaczom duży pożytek, profesorowi szczere uznanie. Ze Szwajcarii przybył do Warszawy na stanowisko dyrektora biblioteki ordynacji Krasińskich.

W Szwajcarii też zawarł związek małżeński, w którym znalazł prawdziwe szczęście, bo najzaciejszą towarzyszkę życia, która poznawszy język polski, zrosła się serdecznie z naszym społeczeństwem i wychowuje dzieci na prawdziwych obywateli kraju.

W Warszawie nie ustaje Kallenbach w pracy naukowej i literackiej: obok Adama Mickiewicza zjawiają się nowe specjalne umiłowania: Juliusz Słowacki, a przede wszystkim Zygmunt Krasiński. Kallenbach zaczyna być zaliczany do najwytrawniejszych znawców poety-filozofa, popularyzacji jego imienia oddaje olbrzymie usługi.

Rozgłos naukowy zdobywa Kallenbachowi, po śmierci Piotra Chmielowskiego, katedrę literatury polskiej na lwowskim uniwersytecie (9 sierpnia 1904). Wydział filozoficzny przedstawił go „unico loco“ na zwyczajnego profesora, pragnąc tyle wy-

bitną siłę zdobyć dla Lwowa. W dwa lata później zostaje Kallenbach członkiem czynnym wydziału filologicznego Akademji Umiejętności w Krakowie.

W ten sposób rozpoczęła się ostatnia — epoka działalności uczzonego profesora, na terenie lwowskim. W murach uniwersyteckich, wśród kolegów i licznej rzeszy uczniów zdobywa prof. Kallenbach z rokiem każdym większe uznanie i nieklamana sympatję; w seminarjum kształci poważny zastęp sumiennych pracowników; w życiu kulturalnym, naukowym i literackim Lwowa przyjmuje gorący i czynny współudział. Nie cofa się przed żadnym wezwaniem, doń zwróconem, więc i słowo jego ożywcze, zawsze pełne prostoty a zarazem głębokiej treści, spływa z mównicy podczas obchodów Konopnickiej czy Słowackiego, Krasińskiego czy Skargi. A równocześnie bibliografia polska zapisuje coraz to nowy dorobek, bardzo poważny i cenny; pisma periodyczne i codzienne szczytają się współpracownictwem Kallenbacha.

Słusznie też prof. Kallenbach jest chluba lwowskiego uniwersytetu polskiej literatury i nauki.

Tydzień angielski.

Podczas gdy nasi fabrykanci lamentują nad „lenistwem“ robotników polskich, domagających się 8 godzinnego dnia roboczego, wśród górników angielskich (oddawna już pracujących tylko 8 godzin dziennie) agituje się myśl, aby dążyć do ograniczenia dni roboczych w tygodniu do 5.

Wprowadzenie 5-dniowego tygodnia roboczego — twierdzą górnicy angielscy — będzie współdziałało lepszemu podziałowi pracy w różnych okręgach. Poza to pięciodniowy tydzień roboczy istnieje już z górą 20 lat w szkockiem hrabstwie Lanarshire, gdzie pracuje około 40,000 górników i angielskiem hrabstwie Lestershire, gdzie pracuje 33,000 górników.

Przeciwnikami wprowadzenia 5-dniowego tygodnia roboczego są górnicy Walji Południowej i drobnych okręgów środkowej Anglii. Żądają oni gwarancji, że płaca zarobkowa w ciągu 5 dni nie będzie niższa od dotychczasowej płacy za 6 dni.

Na to im odpowiadają ich koledzy z innych okręgów, że to samo mówiono gdy wprowadzono 8-godzinny dzień roboczy. I wówczas wyrażano obawy, że jeśli robotnicy zamiast 10, 12 godzin zaczną pracować dziennie tylko 8 godzin, to płaca zarobkowa spadnie. Okazało się jednak przeciwnie, że płaca nie spadła, lecz wzrosła. Jest rzeczą ogólnie znaną, że krótszy dzień roboczy podnosi wydajność pracy robotnika, a z drugiej strony zmusza fabrykanta do zastosowania ulepszonych maszyn i narzędzi, aby w ciągu krótszego czasu wytworzyć tę samą ilość towarów.

Przy głosowaniu reprezentacji 306,000 górników wypowiedzieli się za 5-dniowym tygodniem roboczym, zaś przedstawiciele 283,000 górników uważali to żądanie za przedwczesne.

Ogólno-angielski zjazd górników wobec tego postanowił zarządzić powszechne głosowanie samych górników w tej niezmiernie ważnej kwestji.

Wiadomości ogólne.

Wagony bankowe. W krótkim czasie na kolejach tutejszych i w Cesarstwie zaczęła kursować wagony banku Państwa, specjalnie urządzone do przewozu pieniędzy i różnych kosztowności. Wagony te, konwojowane będą przez urzędników banku i ochronę wojskową.

Ze świata.

□ **Zaprzeczenie.** Pogłoska, podana przez „Nowoje Wremia“, jakoby cesarz Wilhelm odwiedził incognito cesarza Franciszka Józefa w Wiedniu, aby go namówić do pokojowego załatwienia zatargu bałkańskiego, jest wprost zmyślona. Dzienniki tutejsze słusznie zaznaczają, że usposobienie pokojowe sędziwego monarchy jest aż nadto znane, nie potrzebuje więc żadnej podnieci.

□ **Szczepienie „ovarium“.** Na kongresie chirurgów odbywającym się w Paryżu, lekarz rosyjski z Nicei dr. Woronow referował o doniosłej próbie przeszczepiania ovarium kobietom bezpłodnym od płodnych, bez narażania życia tych ostatnich, którym jedno wystarczyło. Operacji tego rodzaju dokonywał dr. Aleksy Carrel, lekarz francuski, i są one jego własnym pomysłem. Obaj lekarze pracowali razem w Instytucie Rockefellera w New-Yorku.

□ **Oszustwo na sumę 40 milionów.** Ołbrzymią sensacją wywołało w Belgii oszustwo na sumę 40 milionów, dokonane przez powszechnie szanowanego dyrektora kolei żelaznej Gandawa—Terneusen.

Oszustwo polegało na sprzedaży fałszywych obligacji kolejowych.

Z Cesarstwa.

△ **Minister Makarow oddał pod sąd policję.** Wkrótce ogólne zgromadzenie senatu będzie rozważać wysoce charakterystyczną sprawę przez to, że wbrew tradycji, minister spraw wewnętrznych czyni starania o oddanie pod sąd członków policji.

Niejaki Nusurła-Ogü zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych ze skargą na taurydzki urząd gubernialny, który nieprawie sprzedał za niedobór podatków jego ziemię wtedy, gdy on żądał sumę już zapłacił. Minister skargę uwzględnił i czyni starania o oddanie pod sąd nie tylko członków symferopolskiej policji powiatowej, lecz i gubernatora, który nie przedsięwziął żadnych środków wobec wyraźnego pogwałcenia prawa.

△ **Z ministerjalnych anegdot.** Matka jednego z młodzieńców-żydów zwróciła się do ministra Kasso z listem, w którym składa życzenia z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa, jakie mu groziło, gdyby

nie zapobieżono katastrofie pociągu ministerjalnego i prosi o przyjęcie do uniwersytetu jej syna ku uczczeniu tego wypadku. Kasso na prośbie, jak pisze „Rusk. Slovo“ napisał: „Uderzenie było zbyt słabe, aby ministerjum mogło przekroczyć normę procentową“.

Z LITWY I RUSI.

× **Konserwatorium.** Miljoner Tereszczenko przeznaczył 50 tysięcy rubli na założenie w Kijowie konserwatorium muzycznego.

× **Zabójstwo.** Na przedmieściu Zarzeczje w Wilnie b. pomocnik naczelnika więzienia w Nowoczerkasku, Mrajski, trzema wystrzałami z rewolweru zabił swoją żonę.

Przyczyna zabójstwa były nieznanymi pomyślnymi małżonkami.

Wiadomości krajowe.

+ **Skasowanie warsztatów kolejowych w Kaliszu.** Według pogłosek, towarzyszy ministra, Szczukin, podczas rewizji linii kolejowej z dyrektorem kolei Wiedeńskiej, uznał za konieczne skasowanie warsztatów kolejowych w Kaliszu i przeniesienie ich częściowo do Pruszkowa, a częściowo do Kielc.

+ **Zagadkowa zbrodnia.** W lesie, pod wsią Sledzie, w gm. Długobosz, w pow. łomżyńskim, znaleziono zwłoki 30-letniego Teofila Jastrzebskiego.

Stwierdzono, że Jastrzebskiego zabito z broni srotowej; lufa wylotem była przyłożona do piersi.

Zabity był kłusownikiem. Przyczyna zabójstwa niewiadoma.

+ **Małoletni podpalacz.** W zeszłym tygodniu w pobliżu Bodzentyna spaliła się stodoła włocianina Stanisława Ksela. Ogień powstał z podpalenia, do którego przyznał się 8-letni Stefan Chyba.

Wybory.

Zatwierdzenie wyborów.

Piotrk. komisja gubernialna pod przewodnictwem rz. radcy stanu Wolkowa ukończyła wczoraj rozpatrywanie protestów złożonych w sprawie wyborów do Dumy.

Komisja uznała, że wybory odbyły się prawidłowo i zatwierdziła je w zupełności.

O kandydaturę p. Kucharzewskiego.

Podobno wyborcy polacy, zarówno wybrani z listy Koncentracji narodowej, jak z listy stronnictwa Nar.-Demokratycznego, jednomyślnie postanowili stać niewzruszenie przy kandydaturze p. Jana Kucharzewskiego na posła z Warszawy.

Sytuacja wyborcza.

Opinia publiczna, pochłonięta całkowicie walką wyborczą w Warszawie, mało się interesuje wyborami na prowincji, a tymczasem wybory te będą miały ważne znaczenie dla losów Koła polskiego w 4 Dümie. Z 12 mandatów (2 miejskie i 10 gubernjalnych), przypadających na Królestwo, jeden był od razu stracony: z gub. suwalskiej, który zdobyli litwini, drugi, z Łodzi, gdzie wyjdzie dr. Bomasz, rodem z Kowna. Z dotychczasowych posłów przejdą bez wielkich trudności: Dymsha w gub. siedleckiej, Harusewicz w łomżyńskiej, Parczewski w kaliskiej, Jaroński w kieleckiej, Swiężyński w radomskiej. W Płocku jest jedynym pewnym kandydatem jest p. Jerzy Gościński, sekretarz Centr. Tow. rolniczego, wykształcony ekonomista i tegi pracownik. W gub. warszawskiej, po wrzuceniu się p. Mar. Kinorskiego, wypłynęła kandydatura p. Hen. Radziszewskiego, autora kilku monografii z dziedziny szkolnej i budżetowej. W gub. piotrkowskiej waży się szanse między dotychczasowym posłem p. Wł. Zukowskim, którego wysoka kompetencja w rzeczach społeczno-ekonomicznych, jak również doświadczenie parlamentarne nie mogą ulegać kwestji, a inżynierem Mich. Lempickim, dyrektorem Stow. przemysłowców Król. Polskiego. P. Lempicki dał się poznać szerszemu ogółowi z artykułów o charakterze społecznym, pełnych głębokiej treści, które zamieścił w „Kurj. Warsz.“ Pierwszą z tych kandydatur zwalcza Nar. Demokracja, drugą popiera. Dla kierunku politycznego w przyszłym Kole polskiem i dla stanowiska w niem Nar. Demokracji, oprócz wyboru warszawskiego, będzie miał jeszcze duże znaczenie wybór w gubernaji lubelskiej, która uchodzi za twierdzę secesji N. D. Kandydatem secesji jest b. poseł do 2 Dumi, p. Lewiński, i dotychczasowy poseł p. Nakonieczny.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 7 z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

w środę 23 października

wybraлиśmy sztukę w 4 aktach Sudermana p. t.

HONOR

Bilety, za okazaniem kwitu z oplaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Kronika.

— (c) **Sprawy miejskie.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. Pieńkowskiego, wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie posiedzenie z udziałem radnych miejskich, pp. Karola Eiserta i dr. I. Wattena, radcy prawnego magistratu, adw. prz. A. Raubala, oraz budowniczych miejskich.

Na posiedzeniu tem rozstrzygnięto kilka spraw. Najpierw omawiano sprawę przedłużenia ul. Pańskiej do szosy Pabjanickiej. Na przedłużeniu ulicy przez swe terytorja zgodzili się wszyscy tamtejsi obywatele z wyjątkiem p. Hofrichtera, który zażądał po 2 rb. za lokcie kwadratowy. Nad tą propozycją p. Hofrichtera toczyła się długa dyskusja i w końcu postanowiono ją odrzucić.

Następnie rozważano prośbę braci Morawczyków o odroczenie terminu zburzenia domu przy ul. Andrzeja dla przedłużenia ul. Spacerowej do 1 lipca r. 1913, t. j. do czasu ukończenia budowy własnego domu. Magistrat zgodził się na tę prośbę z warunkiem, że Bracia Morawczycy zapłacą do 1 lipca roku 1913 rb. 600 dzierżawy.

Dalej rozważano prośbę firmy „Haberbusch i Schiele“, która zwróciła się do magistratu z propozycją pozostawienia w ogrodzie miejskim Staszica pawilonu firmy i prosi magistrat o pozwoleństwo na sprzedaż w nim piwa w porze letniej. Prośbę firmy „Haberbusch i Schiele“ przyjęto do wiadomości i postanowiono zapytać się ją, jakie warunki da ona magistratowi za udzielenie pozwolenia na sprzedaż piwa.

Potem omawiano prośby właścicieli nieruchomości na ulicach Sred-

1) ARTUR GRUSZECKI,

Kandydaci.

I

Do gabinetu oświetlonego jasną lampą, stojącą na biurku, zarzuconem papierami i książkami, weszła niemłoda kobieta, kształtna, ze śladami dawnej piękności, i z progę zaczęła miękkiem, proszącym głosem:

— Chciałabym z tobą pomówić, jeśli pozwolisz.

Profesor Orchowski z wolna podniósł głowę nachyloną nad papierami, poprawił okulary złote i obojętnie spytał:

— Czy koniecznie teraz? — trzymał w ręce ołówek, którym notował, — bo właśnie jestem w trakcie...

— Bardzo cię przepraszam, — uśmiechnęła się słodko, siadając przy biurku, — ale są rzeczy niecierpiące zwłoki, od których zawisa przyszłość drogich nam osób, i muszę rozmówić się z tobą.

Profesor westchnął, spojrział na żonę zmęczoną oczyma, odłożył ołówek, usiadł wygodniej na fotelu, zwrócił swą twarz pooraną zmara-

szkami na żonę, której słodki opór znał dobrze, i rzekł tonem zrezygnowanym:

— Słucham... o co idzie?

— O twoją córkę... o Mańkę! — patrzyła mu pokornie w oczy.

— Co się stało? — spytał spokojnie i mimowolnie nachylił się nad biurkiem patrząc w rozłożoną książkę.

— Mój drogi, nie czytaj, — prosiła i uśmiechając się słodziutko, zamknęła książkę, — nie lubię tego. Twoje dzieło nic na tem nie ucierpi, gdy pomyślisz o przyszłości twego dziecka.

— Nie czytałem, — oparł się plecami o fotel i przyczesał palcami nierówną, szpakowatą brodę, — cóż z Mańką? Mów, szkoda czasu.

— Rozumiem, mój drogi, — uśmiechnęła się radośnie, — wartość twego czasu i przyznaj, że nigdy nie nadużywałam go?

— No, tak, tak.

— I teraz nie zajmowałabym twego drogiego czasu, ale idzie mi o twoje światłe zdanie.

— No... wróćmy do sprawy.

— Wiesz że pan Milcer stara się o jej rękę... — Tak jest, mówiłaś mi o tem, — skinął głową, — czy się już oświadczył?

— Nie, i właśnie o to idzie, ażeby sprawę tę poprowadzić po bożemu, — westchnęła pobożnie, — zgodnie z honorem i z naszym stanowiskiem.

— Bardzo słusznie, — przyznał jej mąż.

— Cieszy mnie twe uznanie, i teraz jestem pewna, że wszystko skończy się pomyślnie. Twój rozum, twoja pomoc są niezbędne, bo cóż ja mo-

gę słaba, bezbronna kobieta? Idzie o to, ażeby go do nas przywiązać i ażeby się oświadczył.

— Hm... nie mogę mu rozkazać, ażeby się oświadczył o Mańkę, — uśmiechnął się, — to sprawa młodych między sobą.

— Michasiu, daj spokój z dowcipami, one są niesmaczne w ustach uczonego, — prosiła słodko. — Pomyśl o córce... On jest młody, przystojny, ma tytuł doktora filozofii, a przy twej protekcji tak wpływowej, zostanie niebawem profesorem. I my będziemy szczęśliwi, i on, bo wiem, że pragnie profesury.

— Hm... nie wątpię, że chciałby zostać profesorem, ale na to trzeba pracy, zasług naukowych...

— Boże! Jak ty się powtarzasz Michasiu, — patrzyła z politowaniem, — przecież od dnia ślubu to słyszę i znam to. Ty jednak jesteś tak delikatny i wyrozumiały, że zapominasz, ilu to synów profesorów otrzymało katedry za zasługi ojca; ilu zięciów profesorskich jest dziś zwyczajnymi profesorami. Wiem dużo, dużo rzeczy, ale mówię o tem tylko z tobą, przed innymi nigdy, broń Boże!

— Po co Julciu tyle słów tracić? Mów czego chcesz?

— Zaraz Michasiu, daruj że cię tak niecierpliwie, ale muszę, to mój obowiązek.

— Dobrze... do rzeczy Julciu.

— Wiesz, jak ja się oszczędzam, zanim grosz wydam, dobrze się namyślę. Nie traćę na suknie, kapelusze, nie stroję Mańki...

— To słyszałem, o co idzie?

— Mimo oszczędności Mańcia nie ma posa-

niej i Srebrzyńskiej o przedłużenie tych ulic i postanowiono ustawić na ul. Średniej 5 latarni, a na ul. Srebrzyńskiej — 4.

Pozatem rozpatrywano jeszcze projekt wynajęcia lokalu przy ul. Cegielińskiej nr. 91, dla biur 3 cyrkułu policyjnego. Zdecydowanie tej sprawy odłożono, ponieważ okazuje się, że kontrakt z właścicielem domu przy ul. Targowej, gdzie obecnie mieszczą się biura 3 cyrkułu, obowiązuje jeszcze do roku 1915.

W końcu zebrania uchwalono wystąpić na koszt miasta inż. Janotę-Bzowskiego na zjazd przedstawicieli miast i wystawę miast, jaka odbędzie się w końcu grudnia r. b. w Petersburgu.

=(c) **Wybory ostateczne** na posta z m. Łodzi odbędą się najpóźniej 5 lub 6 listopada.

=(c) **Wystawa sztuk pięknych.** Zarząd Uzdrawiska, chcąc uprzystępnąć szerszym masom zwiedzanie, urządzonej przez nich wystawy sztuk pięknych, bez względu na koszty postanowił urządzić wystawę, zamiast w lokalu własnym przy ul. Ogrodowej nr. 11, w lokalu w centrum miasta, mianowicie przy ul. Cegielińskiej nr. 25. Zewnętrzna i wewnętrzna dekoracja lokalu zajmuje się specjalny komitet, z architektem i artystą, p. Hirszenbergiem na czele. Pieczę nad celowym i korzystnym rozmieszczeniem obrazów i rzeźb i oświetleniem sal objęła komisja artystyczna.

Wystawa, urządzona przez zarząd Uzdrawiska, nie ma nic wspólnego z wystawą, urządzoną przez grono artystów-malarzy łódzkich.

=(r) **T. K. O.** W niedzielę dnia 27 b. m., o godz. 4 po poł. w sali odczytowej przy ul. Mikołajewskiej № 11 dr. fil. Natalia Gąsiorowska (z Warszawy) wygłosi odczyt „O roli historycznej klasztorów w Polsce“. Treść: Powstanie klasztorów. Zakon benedyktyński jako ośrodek kultury średniowiecznej. Benedyktyński i Cystersi wnoszą do Polski kulturę europejską. Zakony pełnomocniczo krzewicielami katolicyzmu. Upadek zakonów w okresie reformacji religijnej. Reakcja katolicka; zgnębiona rola polityczna i kulturalna jezuitów w Polsce. Rozrost bogactw klasztorów i panujący wpływ zakonników na społeczeństwo i państwo polskie w 17 i 18 stuleciu. Upadek życia zakonnego w Polsce w XIX wieku.

=(r) **Z Tow. „Uczelnia“.** Ogólne zgromadzenie Tow. „Uczelnia“ odbędzie się 26 bm. (sobota), o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ulicy Cegielińskiej № 9.

Porządek dzienny obejmuje: 1) wybór przewodniczącego, 2) sprawozdanie zarządu za rok 1912, 3) sprawozdanie kasowe, 4) wnioski członków, 5) wybór nowego zarządu.

=(b) **Statystyka szpitalna.** W szpitalach łódzkich znajduje się dzisiaj chorych: w szpitalu Poznańskich 104 osoby — 51 mężczyzn i 53 kobiety; w szpitalu Szejblerów 27 osób — 13 mężczyzn i 14 kobiet; w szpitalu Czerwonego Krzyża 104 osoby — 56 mężczyzn i 48 kobiet; w szpitalu Aleksandra 60 osób — 35 mężczyzn i 25 kobiet; w szpitalu Geyerów 28 osoby — 17 mężczyzn i 6 kobiet; w szpitalu dla dzieci Anny Marji 84 dzieci — 42 chłopców i 42 dziewczynki.

=(r) **Schronisko dla nauczycielek.** We czwartek, d. 24 b. m., o godz. 6 wiecz., odbędzie się w lokalu szkolnym, ul. Ewangelicka nr. 9, posiedzenie w sprawie projektowanego schroniska dla nauczycielek. Członkowie komitetu, członkowie zycząjni, oraz wszystkie osoby, które rozumieją, jak potrzebna jest instytucja taka w mieście półmilionowym, szczególnie zaś pp. nauczycielki oraz nauczyciele — proszeni są o przybycie w jak najliczniejszym zastępie i o pomoc w pracy nad utworzeniem nowej instytucji.

=(r) **Z Klubu rzemieślniczego.** W sobotę dn. 26 b. m., o godz. 8 i pół wiecz., odbędzie się w Klubie rzemieślniczym odczyt dr. F. Praszkiara na temat „Pogadanki z dziedziny bakterjologii“.

=(r) **Odczyt prof. L. Krzywickiego.** W środę, dnia 23 b. m. w lokalu Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych przy ulicy Spacerowej № 21 o godz. 9 wiecz. prof. Ludwik Krzywicki wygłosi drugi odczyt na temat „Dzieje kultury ludzkiej“.

Odczyt ilustrowany będzie przez zrociami.

=(c) **Synod ewangelicko-angaburski.** Dziś, jutro i pojutrze odbędzie się w Łodzi trzydniowy synod pastorów ewangelicko-angaburskich w Królestwie Polskim. Zapowiedział swój przyjazd kilkudziesięciu pastorów różnych miejscowości, z super-intendentem księdzem pastorem Burschem na czele. Obrady rozpoczną się dziś po południu w kościele św. Jana przy ulicy Mikołajewskiej.

=(r) **Osobiste.** Praktykujący w naszym mieście lekarz-weterynarji Dr. Szymon Wolman został mianowany przez Zarząd i Towarz. Wzajemn. Ubezpiecz. Inwentarza żywego od pomoru, lekarzem—ekspertem tegoż Towarzystwa na Łódź i okolice.

=(r) **Przeciw wróżbitom.** Gubernator piotrkowski wydał ponownie rozporządzenie przeciw wróżbitom, którzy zamieszkują w miastach gubernji piotrkowskiej i wyciągają od naiwnych pieniądze za swe klamliwe, a często nawet szkodliwe przepowiednie.

Gubernator polecił, aby policja przeciwdziałała surowo prowadzeniu tego procederu.

=(r) **O nowego rabina.** Wybory nowego nadrabina dla m. Łodzi mają przebieg więcej niż ożywiony. Szerokie masy żydowskie, stanowiące kontyngens wyborców, podzieliły się na dwa obozy, które we wzajemnym zwalczaniu się dochodzą do niebywałego zacietrzewienia.

Przez cały dzień wczorajszy, a i dziś od rana tłumy nieprzeliczone mnożą się przed lokalem wyborczym. Idzie agitacja tak namiętna, iż dla uniknięcia ewentualnych ekscesów wysłano na ul. Zachodnią oddział konnej i pieszej policji.

Jak się dowiadujemy, większe szanse ma kandydat polskich żydów, rabin z Radomia.

=(c) **Miejska komisja budowlana** oglądała dom przy ulicy Piotrkowskiej, na którym obecnie nadbudowywane są dwa piętra. Komisja pozwoliła prowadzić dalej roboty, lecz pod warunkiem, że dom od dołu będzie podparty żelaznymi filarami.

=(r) **Przedstawienia dla młodzieży.** Jutro i w piątek odbędzie się w teatrze „Odeon“ przedstawienia z objaśnieniami dla młodzieży, urządzone przez Tow. „Wiedza“. Program obu przedstawień identyczny; początek o godz. 4 po południu. Cena biletu 5, 10 i 20 kop.

=(k) **Za tajne nauczanie.** Za samowolne otwarcie i utrzymywanie tajnych szkół żydowskich na Bałutach władze administracyjne gm. Radogoszcz pociągnęły do odpowiedzialności sądowej następujących nauczycieli. Na ul. Ciemnej № 10 Abe Medmana i Zysmana Lachmana; na ul. Zórskiej № 2, Izaaka Baumgolda; na ul. Dolnej № 17, Caelela Ickowicza; Icka Zórskiego na Dolnej 15 i Szmula Ryszpana na Dolnej 34.

=(r) **Znaleziony kołnierz.** W sobotę w nocy znaleziono w drodze damski kołnierz skunksowy. Właścicielka zgłosiła się do administracji „N. Kur. Łódzkiego“.

=(c) **Kary administracyjne.** Właściciel domu przy ul. Piotrkowskiej 123, Jakób Wojdystawski za nieprzezwagane przepisów administracyjnych skazany został na 75 rubli grzywny albo 15 dni aresztu.

— Za toż samo Nikodem Kapu-

ciński skazany został na 50 rubli grzywny albo 10 dni aresztu.

— Wacław Kaszyński za noszenie broni bez odpowiedniego pozwolenia skazany został administracyjnie na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu.

— Za toż samo na 2 tygodnie aresztu skazano Klemensa Andrychowskiego.

Wypadki.

=(b) **Napad i rabunek.** W niedzielę o godz. 10 wiecz. niewykryci złoczyńcy na szosie Brzezińskiej napadli na przechodzących Jana Roloła, 50 lat i żonę jego Ewę, 42 lat.

Rabusie zranili R. nożem w rękę, poczem zrabowali mu zegarek, portmonetkę z 11 rb. i paszport. Ewie R. zabrali 50 kop.

=(b) **Systematyczna kradzież.** Właściciel sklepu przy ul. Nowomiejskiej Mordka Rajzfeld zawiadomił policję, że od jakiegoś czasu zauważył w sklepie swym systematyczną kradzież towaru.

Po przeprowadzonym przez policję śledztwie, okazało się, iż sprawcą kradzieży był 15-letni praktykant Berysz Ciechanowski, którego aresztowano.

=(p) **Przejechanie.** Przy ul. Aleksandrowskiej nr. 100 dorożka przejechała Teresę Richter, lat 30, żonę robotnika.

R. odniosła okaleczenie lewego ramienia i lewego biodra.

=(p) **Nagły zgon.** Na Nowym Rynku nr. 3 nagle zmarł prawdopodobnie na aneurizm serca tkacz Władysław Kurek, lat 46.

=(p) **Straszny upadek.** Przy ul. Łęczyskiej nr. 12 spadł z rusztowania drugiego piętra na bruk robotnik budowlany Edmund Szepeński lat 21.

Upadek był tak nieszczęśliwy, iż S., oprócz ogólnego potłuczenia, uległ wstrząśnieniu mózgu.

Pogotowie odwiezło ofiarę wypadku w stanie groźnym do szpitala Aleksandra.

=(p) **Przy pracy.** Przy ul. Aleksandrowskiej nr. 34 robotnica Rojza Sztable, lat 15, okaleczyła w maszynie lewą rękę.

=(c) **Aresztowanie bandyty.** Wczoraj po południu, na Wodnym Rynku, aresztowano 31-letniego Ludwika Kubyłisa, który przed dwoma dniami, wspólnie z dwoma towarzyszami, napadł na szosie Brzezińskiej na dwie żydówki i zrabował im 35 rb. oraz kołczyki.

Zamiejstowa.

=(k) **Ochrona kas gminnych.** Urzędy gminne w obrębie pow. łódz-

gu, — westchnęła smutnie, — bo te kilkanaście tysięcy koron nie wystarcza nawet na wyprawę.

— To prawda, — westchnął, ale piszę nowe dzieło, obszerne, — wskazał ręką na stos papierów, — całe honorarium oddam na posag.

— O, wiem ja dobrze, jak ty ciężko i krwawo pracujesz, — rozczuliła się, — ale co znaczy tysiąc koron wobec dzisiejszej drożyzny. Jej mąż musi mieć pozycję i stały dochód? Ty taki szlachetny, każdemu radbyś pomógł i pomagasz z uszczerbkiem twoim. Przemów jeden, jedyny raz na korzyść twego dziecka rodzony. To nie będzie żadna protekcyjka tylko żądanie wzajemnych usług.

— No... wiesz... namyślę się, — mówił lekko zniecierpliwiony.

— Tylko nie namyślaj się, Michasiu... Idź za głosem serca, za uznaniem, bo gdy zaczniesz się namyślać, będzie z nim to, co z Nakielskim.

— Moja droga, Nakielski nie miał żadnej kwalifikacji na kandydata, i tylko dzięki pobłażliwości uzyskał stopień uniwersytecki, ale gdzież mu było zostać profesorem!

— Gdybyś nie był tak wrażliwy i delikatny, — uśmiechnęła się smutno, — on byłby profesorem i byłbyś spokojny o przyszłość dziecka, a wiem dobrze, jak cierpiasz nad tem.

— No stało się... przecież on po doktoracie nie pokazywał się u nas, więc poco mówić o nim?

— Kochany, myślisz się, — powiedziała z wielką wyrozumiałością, — nie o nim myślałam, tylko o panu Milcerze, który posiada stopień uniwersytecki i powinien zostać profesorem.

— Hm... to zależy. Nie napisał żadnej więk-

szej pracy i zdaje się, nie ma on zamiłowania do czystej wiedzy.

— Mój złoty, — zaczęła słodko, — odzwyczaj się raz od frazesów, to takie brzydkie. My, ze sobą możemy być szczerzy. Nie lezie o to, co napisał, ale o stanowisko przyszłego męża Mańci. Jeśli jej ojciec jest profesorem, powinna i ona być żoną profesora. To jasne, i ty postaraj się o to.

— Ano, zobaczymy... tylko nie wiem jakiej specjalności on się poświęcił i czy zawiąkuje katedre odpowiednią.

— Nie obrażaj się Michasiu, — uśmiechnęła się czule, ale ty masz coś z katarynki. Co właściwie ma specjalność do katedry profesorskiej? Sam mi mówiłeś, że zoolog jest profesorem psychologii, a farmaceuta, czy ktoś taki, był profesorem archeologii. Czy pamiętasz?

To dawniej bywało, ale nie teraz, — odpowiedział rozdrażniony.

— Dawniej, dawniej... tylko młodość nie wraca Michasiu, ale dzieje się powtarzają, i pan Milcer zostanie profesorem. Nieprawdaż? On musi zostać.

— Cóż dalej? — spuścił głowę.

— To jedyny posag Mańci, a ty, taki mądry taki oględny, rozmów się z nim w sprawie katedry... obiecaj warunkowo swą protekcyję, a resztę sama zrobisz. Cóż, dobrze?

— Kiedy bo widzisz, on nie jest stosownym kandydatem na profesora, — opierał się łagodnie zadaniu żony.

— Mój drogi, — prosiła go czule, — zrób to dla naszego dziecka, przecież ty nas kochasz, a to biedne dziecko... pokochała go i cierpi...

— Jeśli ty uważasz, że Mańcia będzie z nim szczęśliwa, to już zrobię, — westchnął zrezygnowany.

— Jaki ty dobry, — ucałowała go w czoło pomarszczone i mówiła dalej: — jestem przekonana, że Mańcia będzie z nim szczęśliwa. On jest młody, przystojny i zakochany w Mańci po uszy.

Mąż słuchał zupełnie obojętnie, miętosił brodę nierówną, to na prawą, to na lewą stronę i machinalnie powtórzył:

— Zakochany, powiadasz, — patrzył na biurko swoje z tęsknotą.

— Powiedział, że bez niej żyć nie może! — spojrzęła tryumfująco.

— Tak?... więc już się oświadczył.

— No, niezupełnie... słowa te wtrącił do rozmowy tak sobie, ale to jasne, że miał Mańcię na myśli.

— A, to dobrze, — rzekł głosem znudzonym i przysunął się do biurka.

— Zaraz... zczekaj. Tak rzadko mam sposobność pomówić z tobą, — westchnęła żalownie. — Dziś przyjdzie do nas, chciałbym, ażebyś ty był z nami przez cały czas.

— To niemożliwe... W sprawie bardzo, ważnej mam się widzieć z Oknińskim, przyrzekłem.

— Jedno z drugim da się pogodzić, — uśmiechnęła się słodko, — napiszę do Oknińskiego i przyjdzie do nas.

(C. d. n.)

kiego zawiadomione zostały okólnikiem władz administracyjnych, że w gminnych kasach pożyczkowo oszczędnościowych nie należy przechowywać sumy powyżej 100 rb.

Rozporządzenie to wydane zostało ze względu na częste wypadki napadów i grabieży w okolicy.

(r) Nowe linje telefoniczne. Nowa linja telefoniczna Piotrków—Bełchatów oddana już została na usługi publiczności. Zaprowadzono również połączenie telefoniczne pomiędzy Piotrkowem a urzędami gminnymi pow. gubernji piotrkowskiej. Wkrótce podjęta będzie budowa linii pomiędzy Łodzią a Piotrkowem przez Tomaszów.

(x) Ze zgierskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. W dniu 27 bm., t. j. w niedzielę przyszłą, o godz. 3 po południu, w sali szkoły handlowej w Zgierzu, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków miejscowego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Na zebraniu tem będzie omawiana sprawa strat, poniesionych przez Towarzystwo, skutkiem okradzenia kasy na wiosnę r. b.

(s) Nowe pismo w Piotrkowie. W Piotrkowie, z dniem 19 b. m., zaczął wychodzić społeczny tygodnik ilustrowany p. t. „Obserwator”.

Jako redaktor i wydawca podpisuje pismo p. Jan Sliwiński.

(z) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: R. Gołaszewskiego na 2 piętrowy dom w Chojnach; Adolfa Cerfasa na 1 piętrowy dom w Rudzie Pabjanickiej i Zdzisława Szypowskiego na dwie i piętrowe oficyny w Radogoszczu.

(x) Listy gończe. Władze sądowe poszukują listami gończymi, mieszkańca gm. Ciosny, w pow. burczyńskim, Gustawa Teobalda, oskarżonego o zabójstwo strażnika.

(z) Katastrofa budowlana w Ozorkowie. Onegdaj w Ozorkowie zdarzyła się katastrofa budowlana, skutkiem której ucierpiało kilka osób.

W posesji Szlosserów od kilku dni prowadzone są roboty około budowy nowego pawilonu fabrycznego. Onegdaj, około godz. 8 rano, gdy murarze stanęli na rusztowaniu i piętra i zabierali się do pracy, nagle rzęził się trzask i część rusztowania runęła. Wraz z niem spadło 8 murarzy. Wszyscy oni ulegli dotkliwym obrażeniom ciała.

Między ofiarami katastrofy znajdował się 16 letni chłopiec—Aleksander Korzeniowski.

W celu wyjaśnienia przyczyny katastrofy miejscowa policja wdrożyła śledztwo.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam:

— Dziś, w środę — „Cyganerja Warszawska”, sztuka A. Nowaczyńskiego, która stale cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

We czwartek, po raz pierwszy: „Zagiew”, sztuka w 3 aktach H. Kistemaekersa, która obiegła wszystkie sceny europejskie, a ostatnio graną była z dużym sukcesem artystycznym w Warszawie.

W piątek, po cenach popularnych „Cyganerja Warszawska”.

W sobotę dwa przedstawienia, a mianowicie: o 4 po poł., dla młodzieży: „W gąsieniku”, wiecz. o 8 m. 15: „Zagiew”, po raz drugi.

W niedzielę, o godz. 3 i pół po południu, arcywesoła krotchwila K. Laufsa p. t. „Dom warjatorów”, pod reż. p. Orlińskiego; wiecz. zaś o 8 m. 15 — „Zagiew”.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś — „Honor”, Sudermana, po zniesionych cenach dla prenumeratorów „N. K. Ł.”

We czwartek: „Maż o dwóch żonach”.

W sobotę po południu, po ce-

nach najniższych, sztuka historyczna w 6 aktach „Domy polskie”.

W przygotowaniu, jedna z najlepszych komedji wielkiego pisarza skandynawskiego Ibsena pt. „Związek młodzieży”, w 5 aktach.

Koncert Artura Rubinsteina.

O „Sonacie a-dur” Szymanowskiego, z którą zapozna nas na koncercie w sobotę, 28 b. m. fenomenalny pianista Artur Rubinstein, pisze jeden z najpoważniejszych krytyków Krakowa, gdzie wielkie dzieło młodego kompozytora wykonane było z rękopisu:

„Szymanowski zakresił sobie zadanie, przerastające niemal wszystko, co po Beethovenie przedstawia historja sonaty fortepjanowej. Część pierwsza utrzymana w charakterze niemal heroicznym; przepych barw dźwiękowych olśniewa najśmielszą modulację, najpełniejszą harmonją. Bogactwo figuracyjne, różnorodność rytmiczna i kontrasty nastrojowe dają dopiero pojęcie o zasobach talentu Szymanowskiego.

Skala wyrazu muzycznego, zawarta w warjacjach drugiej części „Sonaty” sięga od dźwięcznej gracji do najgłębszego skupienia i tragicznego napięcia. Trudno tu mówić o czysto muzycznych środkach. Konstatujemy tylko, że podobnej Szymanowskiemu potencji twórczej nie mieliśmy dotąd w muzyce polskiej”.

Tenże krytyk, pisząc o wykonaniu „Sonaty” podkreśla, że „Artur Rubinstein odegrał ją w sposób niemożliwy do prześcignięcia, skończenie idealny, wydobywając całą sumę zaczerpniętego w nią piękna.

zostało urządzone w sali Hegenburdowej przy ulicy Zamkowej, urządzone przez Pabjanickie Tow. śpiewacze „Lutnia”, członkowie którego odegrali dwie jednoaktówki p. t. „Wiosna” Zygmunta Przybylskiego i „Miłośki ułańskie” Cyprjana Godebskiego.

Drugie zaś odbyło się w sali gimnastycznej przy ulicy Długiej, urządzone staraniem Pabjanickiego Stow. robotników chrześcijan, na którym odegrano „Prządka pod krzyżem” baśń historyczna w trzech aktach.

— Dziś w środę dnia 28 b. m. w sali Domu ludowego, przy ulicy Długiej, odbędzie się o godzinie ósmej wieczorem posiedzenie członków Pabjanickiego Tow. naukowego sekcji czytankowej.

— Jutro, t. j. we czwartek, 24 b. m. odbędzie się tu wielki kwartalny jarmark, na który zwykle zjeżdża większa ilość większych i mniejszych kupeców.

Skryżnka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr-ze 229 „N. K. Ł.” ukazały się cytaty z mojego artykułu p. t. „Kogo zwyciężyliśmy?”, umieszczonego w redagowanym przeze mnie „Łodzer Morgenblacie”.

Wobec tego, że cytaty te, nie zgadzając się z oryginałem, mogą się przyczynić do wielu nieporozumień, proszę Cię, Szanowny Redaktorze, o umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma mego artykułu w doślovnym przekładzie:

Kronika sądowa.

Z warszawskiej Izby sądowej.

IV wydział karny warsz. Izby sądowej na kadencji w Łodzi rozwał dziś w lokalu magistratu przy drzwiach zamkniętych sprawę Ignacego Jędraszczyka, Feliksa Marciszewskiego, Antoniego Chilczera oraz Stanisława Cianciary, oskarżonych z I cz. 102 art. nowego kodeksu karnego.

Izba po zbadaniu świadków skazała: Ignacego Jędraszczyka na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów na 4 lata ciężkich robót.

Antoniego Chilczera na pozbawienie praw i przywilejów na 6 lat ciężkich robót.

Feliksa Marciszewskiego oraz Stanisława Cianciare na pozbawienie praw i przywilejów na osiedlenie do oddalonych gubernji Cesarstwa.

(b)

Wyrok w sprawie pułk. Sudrawskiego.

Po dziesięciodniowych rozprawach w sprawie b. naczelnika warszawskiej straży ogniowej, pułkownika Sudrawskiego, oddanego pod sąd przez senatora Neudharta pod zarzutem nadużycia władzy, fałszów i roztrwonienia, zamknięto śledztwo, poczem izba udala się na naradę.

Narada trwała około 5 godzin; niektóre z dowodów rzeczowych przeniesiono do sali narad.

Ostatecznie przewodniczący ogłosił wyrok, uniewinniający pułkownika S. od czynionych mu zarzutów.

Z Pabjanic.

Kor. własna „N. K. Ł.”

W piątek, w nocy 18 b. m. zakradł się złodzieje do magazynu ubiorów meźkich, należącego do Halberga. Wspomniany magazyn znajduje się na rogu ulic Zamkowej i Fabrycznej.

Złodzieje podważwszy żelazną załuzę, wyrzuli szyby i otworzyli drzwi. W czasie tej operacji najwłaściwiej zostali przez kogoś spłoszeni, gdyż uciekając zabrali tylko jedno palto.

— W sobotę mieliśmy tu aż dwa amatorskie przedstawienia. Pierwsze

Kogo zwyciężyliśmy?

...Czy zwyciężyliśmy naród polski? Zdaje się, że taka fantazja nie przyszła nam nigdy na myśl. Wolno chuliganom, wynajętym przez Dmowskiego, szerzyć na nas ciemne oszczerstwa. My, żydzi, nie powinniśmy się wogóle tłumaczyć, że nie nosimy się z dzikimi planami podbijania narodów i krajów.

Czyż powinniśmy powtarzać, że interesy kraju, w którym mieszkamy, są naszymi interesami?

Czyż jeszcze ktoś wątpi, że naród, cierpiący tysiące lat za swą kulturę, potrafi z respektem uszanować kulturę innego narodu, tembardziej, narodu prześladowanego?

Nie! zwyciężyliśmy nie naród polski, lecz ciemną bandę, która oddycha atmosferą pogromową, grupa niewolników, którzy chcą odgrywać rolę despotów.

Zwyciężyliśmy nie naród polski, lecz kłamstwo, które się w partję zorganizowało i wystroiło się w maskę polityczną.

I jeszcze kogoś zwyciężyliśmy. Zwyciężyliśmy niewolnicze samoponizienie i podłą zdradę naszych braci.

Złamane i zdeptane leżą u naszych nóg fałszywe tablice asymilacji, która przy ostatnich wyborach wykazała całą pustkę i niebezpieczeństwo głoszonych przez nią idei. A już dla tego jednego zwycięstwa warto było prowadzić walkę wyborczą”.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Dr. J. Gottlieb.

Przyp. Red. List powyższy zamieszczamy w imię bezstronności.

Wojna na Bałkanach.

Telegramy Ag. Pet.

Akoja armji serbskiej.

SKOPLJE, 22 października. — Zmuszeni do cofnięcia się żołnierze tureccy wyrzneli ludność chrześcijańską w Bojanowcu i porzucili działa. Serbowie zbliżyli się do głównych pozycji pod Kumanowem. Po porażce w pobliżu Prisztiny wdarła się zupełna demoralizacja w szeregach albańczyków, którzy rozbiegają się w różne strony.

BIAŁOGROD, 22 października. — Donoszą urzędownie, że forpoczty pierwszej armji podeszły do Kumanowa. Król z generałem Putnikiem przyjechał samochodem do Bitjaczana i powrócił do kwatery sztabowej we Wranji. Wojska witały króla z wielkim entuzjazmem. Trzecia armja oraz oddział ibarski uparcie walczą na froncie linii pogranicznej od Wieleglawy do Raczki i około Nowego Bazaru przeciwko 40,000 arnautów, 10 taborom nizamów z 4 baterjami, odparłszy nieprzyjaciela od Prepolaca, armja podeszła do Mało Kosowa. Nieprzyjaciel cofa się pośpiesznie. Straty po stronie serbskiej są znaczne, a po tureckiej ogromne. Ze szczególniejszym skutkiem działa artylerja serbska, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Oddział jaworski zajął wszystkie pograniczne posterunki, a forpoczty zajęły Kalipolje. Wywiadowcy dotarli do Siennicy.

BIAŁOGROD, 22 (10). Oddziały przednie pierwszej armji zajęły Kumanowo. Król Piotr objeżdżając wojsko, przyjechał do Preszowa i powrócił do Wranji.

BIAŁOGROD, 22 (10). Według otrzymanych tutaj informacji Nowy Bazar i Sienicę zajęło wojsko serbskie.

Straty obu stron są znaczne. NISZ, 22 (10). Druga armja serbska nacierając od strony Kustendilu zajęła wieś Carewo i ważny punkt strategiczny Sujatakpe. Armja w dalszym ciągu naciera na Kriwo Palankę.

Podczas wzięcia Podujewa armja, nacierając od strony Merdaru zdobyła wiele amunicji. Wszystkie armje od strony serbskiej w dalszym ciągu nacierają. Straty serbów znaczne.

NISZ, 22 (10). Kriwo Palankę zajęło wojsko serbskie.

Akoja armji greckiej.

ATENY, 22 października. — General Dangler donosi telegraficznie, że dwa oddziały greckie, dokonawszy manewru obchodowego, wyparły Turków, umocniwszy się w Diskacie.

Bombardowanie Warny.

KONSTANTYNOPOL, 22 października. — Szczegółów o następstwach bombardowania Warny przez eskadrę turecką tutaj ze źródeł urzędowych jeszcze nie otrzymano. Według pogłosek, Turcy przytem mieli utracić jeden torpedowiec, zatopiony ogniem z fortów nadbrzeżnych. O zamiarze Turków bombardowania Warny wiadzano tutaj przedtem.

BUKARESZT, 22 października. — Mieszkańcy bombardowanego portu Kawarna uciekają na terytorjum rumuńskie.

Pierwsi ranni.

BIAŁOGROD, 22 października. Przybył tu pierwszy pociąg sanitarny z 293 rannymi. Na spotkanie na dworzec przybyła skupczyna w pełnym składzie i tłumy ludu. Okrzykiem: „Ziwio junacy”, nie było końca. Rannych umieszczono w doskonałych urządzonych szpitalach wojskowych. Siostry miłosierdzia z przedstawicielkami najlepszego towarzystwa z właściwą słowiankom serdecznością, poświęceniem zabrały się do świętej sprawy udzielenia pomocy cierpiącym braćiom.

Korespondenci wojenni.

KONSTANTYNOPOL, 22 października. Wczoraj pułkownik Izet zwrócił się z mową do korespondentów wojennych, którzy zegrali się w ministerjum wojny. Wszystkich korespondentów jest 27. Delegowano dla nich 3 oficerów. Korespondenci wyjeżdżają na plac boju jutro.

Wymiana telegramów z życzeniami.

SOFJA, 22 października. Królowie bułgarski, grecki i serbski wymienili wzajemne telegramy z życzeniami powodzenia.

Goście u króla Mikołaja.

PODGORICA, 22 października. D. 20 b. m. zrana przybyli do Kruśzewacu do głównej kwatery, w celu zobaczenia się z królem Mikołajem wielką księżną Milicą Mikołajówną i księżę Franciszek Battenberski z królowną Anną. Król serdecznie powitał gości. Muzyka odegrała hymn rosyjski.

Bitwa pod Adrjanopolem.

KONSTANTYNOPOL, 22 października. — Wywiązała się wielka bitwa w okolicy Adrjanopola. Turcy atakują. Obydwie strony poniosły ciężkie straty.

Zwycięstwa Turków.

KONSTANTYNOPOL, 22 października. — Agencja Otomańska donosi o energicznych działaniach Turków w okręgu Gusinja, Bujanowcew. W okręgu Ellason Turcy wzięli do niewoli oddział kawalerji greckiej. W pobliżu Erikli szwadron kawalerji bułgarskiej został rozproszony przez Turków.

Zdrada turecka.

ZAGORA, 23 października. Według opowiadania uczestników boju pod Tamraszem, kiedy Bułgarzy otoczyli koszary tureckie, Turcy wywieśli białą chorągiew, lecz po zbliżeniu się Bułgarów dali salwę, którą ranili i zabili około 20 ludzi. Oburzona taka zdradą wojska bułgarskie z zaciętkością rzuciły się na bagnety i w kilka minut opanowali koszary. Cała załoga, z wyjątkiem kilku ludzi wziętych do niewoli, padła w walce. Zdrada Turków podniosła tylko zapal wojenny Bułgarów.

Powodzenie wojska bułgarskiego.

SOFJA, 22 (10). Dn. 19 b. m., wojsko macedońskie, przeszedłszy granicę, zajęło po bitwie wieś Carewo i Gornodżumaję. Wojsko rodopskie również przesunęło się na terytorjum tureckie.

Wojsko, idące do Adrjanopola, odparło nieprzyjaciela na całej linii i wzięło Mustafę-baszę. Po bitwie na bagnety wojsko bułgarskie wzięło Mechomję w „Kazie“ Razlog.

Telegramy własne.**Zacięta bitwa.**

WIEN, 23 października. (W. A. T.) — Korespondent „N. Fr. Presse“ odwiedził szpital w Nizit, gdzie spotkał wielu rannych żołnierzy. Żołnierze opowiadali straszne rzeczy o bitwie pod Vardarem, która trwała 12 godzin.

Porażka greków.

SOLUN, (W. A. T.), 23 października. Według nadeszłych tu wiadomości, Turcy wzięli pod Elsoną jeden eskadron kawalerji greckiej do niewoli.

Interwencja mocarstw.

LONDYN, (W. A. T.), 23 października. Mocarstwa porozumiały się w sprawie akcji rozjemczej w zakłaniach bałkańskich, lecz nie ustalono, co należy uważać za najodpowiedniejszą chwilę. Jedno z mocarstw pragnie interwenjować po stoczeniu pierwszej walnej bitwy, inne zaś chce czekać, że wojującym zabraknie gotówki.

Zawieszenie kroków wojennych.

PODGORICA, 23 października (W. A. T.). — Obydwie armje czarnogórskie zawiesiły na razie kroki wojenne. Główna kwatera czarnogórców założona zostanie nad brzegiem jeziora Skutari.

Bojkotowanie greków.

KONSTANTYNOPOL, 23 (10) — (W. A. T.). Ludność turecka zamierza bojkotować Greków w całej Turcji.

Akcja serbów.

WIEN, 23 października (W. A. T.). — Donoszą tu z Białogrodu, że Serbowie wrócili do Bojan-Kriwa, znosząc po drodze administrację turecką i ustanawiając władze serbskie.

BIAŁOGROD, (W. A. T.) 23 października. Serbowie zdobyli wczoraj po południu Kuwanowo. Szczegółów dotychczas brak. Generał Riwkowiec zdobył po drodze wszystkie strażnice tureckie w Galipoli. Siły tureckie wynoszą 40 tys. albańczyków, 10 bataljonów mizumów i 4 baterje dział górskich. Armja serbska kroczy do

Ropowa, Turcy cofają się. Po obu stronach straty olbrzymie. Droga do Ueskibu utworzona.

BIAŁOGROD, 22 (10). (W. A. T.) Serbowie osaczyli Nowy Bazar i zdobyli kilka fortów, a obecnie bombardują miasto. Dziś spodziewane jest poddanie się miasta. — Do Białogrodu nadszedł transport rannych, owacyjnie witanych przez ludność.

BIAŁOGROD, 22 (10). (W. A. T.) Armja serbska koncentruje się na polu kossowskim.

Porażki Turków.

BIAŁOGROD, 23 października. (W. T.). Generał serbski Hebanowicz zdobył Krakowo i Koczane. Z Sarosatura donosi sztab generalny, że zdobyto Mehomja, Kirgasi i Tulę. Pod Mehomja zabrano do niewoli 3 kompanje tureckie, pod Kirgasi wzięto do niewoli majora, kilku żołnierzy i 7 dział.

Zdobycie wyspy.

ATENY, 22 (10), (W. A. T.) Admirał Kandajoti obsadził miasto Lastroje na wyspie Lemnos. Załogę wycięto, zabrano wielu do niewoli, gubernator zginął. Admirał proklamował urzędowo zajęcie wyspy.

Korzyści bułgarskie.

SOFJA, (W. A. T.) 23 października. Bułgarzy pomiędzy Adrjanopolem i Kirkulisem przeszkodzili połączeniu się 2 armji tureckich.

Tegoroczny ruch strajkowy.

Już w ubiegłym roku 1911 ruch strajkowy w państwie wzmógł się znacznie: w przeciągu tego roku liczba strajków w dwójnasób przewyższyła liczbę strajków w r. poprzednim, 1910.

W roku bieżącym fala strajkowa wzniosła się jeszcze wyżej. Gdy w r. z. strajkowało w całym państwie około 103,000 robotników — w pierwszym półroczu r. b. liczba strajkujących doszła do 613,771, czyli wyniosła 31,1 proc. ogólnej liczby robotników.

Usiłując wyjaśnić przyczyny tak szybkiego wzrostu ruchu strajkowego, organ urzędowy „Torgowo-Przemysłennaja Gazieta“ dzieli strajkowców tegorocznych na cztery grupy, a to wedle motywów strajków.

Pierwsza kategoria, bynajmniej nie najliczniejsza, strajkowała z przyczyn ekonomicznych; druga — strajkowcy-demonstranci, nie pracowali w celu wyrażenia współczucia robotnikom kopalń leńskich; trzecia, najliczniejsza, obchodziła święto 1 maja; czwarta wrzeszcze — strajkowała w następcie święta 1 maja, nie chcąc się poddać karom za niestawienie się do pracy.

Strajki ekonomiczne wywołane zostały tegorocznym położeniem przemysłu. Nadzwyczajny ruch w fabrykach metalurgicznych wywołał wielki popyt na siły, co znów pociągnęło za sobą podniesienie wymagań ze strony robotników.

W przemyśle włóknistym, wobec stagnacji, robotnicy, z małymi wyjątkami, godzili się z pogorszeniem swego położenia, widząc, że walka byłaby daremna.

Długie bezrobocie wielkich fabryk tkackich wykluczyło możliwość wystąpienia pod postacią strajków. Dlatego w tej gałęzi przemysłu ruch strajkowy był słabszy, niż w innych, nie tylko względnie, ale i absolutnie.

Między innymi przyczynami strajków niewątpliwie najważniejszą jest drożyzna artykułów spożywczych. Między zasobami robotników a cenami artykułów żywności istnieje ścisły związek. W r. b. drożyzna wzrosła niepomiernie, więc też zakłócenie równowagi budżetu robotniczego musiało wywołać falę strajków ekonomicznych we wszystkich przedsiębiorstwach, w których płaca zarobkowa jest zbyt mała.

Ale i w tych gałęziach przemys-

łu, które mają wysokie zarobki, jak np. metalurgiczna, robotnicy powstają przeciwko zwiększeniu wydatków na życie kosztem innych potrzeb.

Przemysłowcy musieliby się godzić na szkodliwe wahanie się fali strajków w zależności od cen artykułów żywności, gdyby wahanie się tych cen zależało tylko od przyczyn żywiołowych i było jednakowe na wszystkich rynkach. A statystyka produktów rolnych dowodzi, że ceny na rynkach wewnętrznych daleko mocniej skłaniają się ku wyższym, niż ceny wywozowe.

To też, przy takich warunkach, robotnik dajmy na to, niemiecki, wydając mniejszą część zarobku na życie i większą na zaspokojenie potrzeb kulturalnych, stoi zawsze wyżej od robotnika w państwie rosyjskim, a przemysł tutejszy wskutek różnicy produktywności pracy, nie może konkurować z niemieckim.

Najsilniejszy ruch strajkowy panował w okręgu petersburskim. Z 36,000 robotników strajkowało w r. b. 29,600.

W Królestwie Polskiem — według „Torg. Prom. Gaz.“ — nie było poważnych, masowych strajków, chociaż liczba strajkujących doszła do 12,900 ludzi, a liczba straconych dni roboczych do 75,000. W Zagłębiu dąbrowskim było kilka strajków, wywołanych ogólnym strajkiem górniczym zagranicą, ale były one pod każdym względem bez większego znaczenia.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

Stan zdrowia Następcy Tronu.

SPAŁA, 22 października. Wobec jednomyślnego życzenia osób święty i urzędników pomodlenia się o zdrowie Następcy Tronu, dziś w cerkwi polewej z Najwyższego zezwolenia Najjaśniejszego Pana odprawiono nabożeństwo, na którym obecni byli: minister Dworu Cesarskiego, damy Dworu, osoby Święty, urzędnicy, oficjaliści i żołnierze.

PETERSBURG, 22 października. Biuletyn o stanie zdrowia Następcy Tronu Cesarzewicza: „Godz. 7 w. 22 października. Dzień Jego Cesarska Wysokość Następcy Tronu Cesarzewicz spędził spokojnie, bólów nie było, dużo spał, jadł nieco lepiej. Ciężota w południe 39,0; wieczorem 39,5; puls w południe — 132, wieczorem 144 o dobrym napięciu. Podpisali honorowy lejeb-chirurg profesor Fiodorow, lejeb-medyk E. Botkin i honorowy lejeb-medyk S. Ostrogorski.“

Proces.

PETERSBURG, 22 października. W Izbie sądowej, z udziałem przedstawicieli stanu, rozpoczął się proces b. prezesa komisji rewizyjnej samprządu miejskiego — Dandrego, oskarżonego o przestępstwa służbowe w celach korzyści osobistych.

Ofiara zawodu.

ASTRACHAN, 22 (10). Lekarz Deminiński, który zachorował na dżumę — zmarł.

Mrozy.

TIUMEN, 22 (10). Zegluga na rzekach w zagłębiu zachodnim Syberji ustala.

BŁAGOWIESZCZENSK, 22 (10) — Na rzece Amur płynie kra.

Pierwsze tramwaje.

WŁADYWOSTOK, 22 (10). Wczoraj rozpoczęły krążenie miejskie tramwaje elektryczne, pierwsze na Syberji.

Echa burzy.

ARCHANGIELSK, 22 października. — Ustalono, że podczas ostatniej burzy na morzu Białem zatonał wraz z załogą statek żaglowy „Sw. Mikołaj“ należący do Epifanowa. Zwłoki pięciu ofiar katastrofy z pośród załogi wyrzuciła woda na wyspę Żyżgin.

Katastrofa kolejowa.

VERONA, 22 października. Pociąg pospieszny, który wyszedł z Berlina w niedzielę, wczoraj wieczorem rozbił się w pobliżu Caraino. Rany odniosło 10 osób.

W sprawie wywłaszczenia.

BERLIN, 22 października. Odbędzie się dziś posiedzenie sejmowego Koła polskiego. Uchwalono wnieść w jaknajprędszym terminie interpelację w sprawie zastosowania wywłaszczenia. Specjalna komisja Koła ułoży w dniu jutrzejszym tekst interpelacji. Ponieważ głosy polskie nie wystarczają, aby zażądać interpelacji, przeto brakujących do prawnie przepisanej liczby dostarczą centrowcy. Interpelacja nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek. Interpelację uzasadni poseł Wojciech Korfanty. Do dyskusji delegowany Seyda.

Podwyższenie płacy.

LONDYN, 22 października. Na zgromadzeniu przedstawicieli właścicieli kopalń zjednoczonych okręgów górniczych Anglii osiągnięto porozumienie w kwestji podwyższenia płacy zarobkowej o 5 procent.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Owacje dla ministra.

WIEN, (W. A. T.), 23 października. Na wczorajszym posiedzeniu izby posłowie radykalni powitali okrzykami wejście do sali ministra Hohenberga. Minister skarbu Zaleski złożył budżet na rok 1913, obejmujący w pozycji na wydatki wojenne 180 mil. koron.

O wywłaszczenie.

BERLIN, 23 października. (W. A. T.) — Interpelacja Koła polskiego o wywłaszczeniu wejdzie pod obrady w poniedziałek. Pierwszym będzie przemawiał poseł Korfanty a następnie Trąbcożyński i Sejda.

POZNAN, 23 października. (W. A. T.) — Koła ziemiańskie wydały odezwę, wzywającą, wobec zastosowania wywłaszczenia, do pracy organizacyjnej i do obrony swoich zagonów.

POZNAN, 23 października. (W. A. T.) — Wobec zastosowania wywłaszczenia, ziemianie poznańscy postanowili prowadzić silną kontr-akcję. We wszystkich większych miastach za wyjątkiem Poznania, gdzie sprzeciwia się temu § językowy, urzędowe będą wiece protestujące. Ma być utworzona Rada narodowa, której zadaniem będzie obrona ziemi i interesów polskich.

Z ostatniej chwili.**Bitwa pod Adrjanopolem.**

(Terminowa).

KONSTANTYNOPOL, 23 paźdz. Wywiązała się wielka bitwa w okolicy Adrjanopola. Wielkie straty po obu stronach.

Nota rządu otomańskiego, wręczona posłom wielkich mocarstw, oznacza termin ostateczny dla opuszczenia morza Czarnego przez statki greckie na południe 11 października. Statki, które do tego czasu wejdą na Bosfor, otrzymają prawo wolnego przejścia przez cieśniny.

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

r2859-0-1

Pianista-pedagog**Edward Smidowicz**

(h. profesor w Ces. szkole muzycznej w Rostowie nad Donem)

udziela lekcji gry fortepianowej prywatnie i u siebie w domu przygotowane do konserwat. Warszawskiego w Cesarstwie. Zawadzka № 19 m. 20 osobicie od 2-4 i od 7-8 w.

CHOROZY

WYSTRZEŻYJCIE SIĘ FALSYFIKACYI

pod postacią bezwartościowych naśladownictw Sperminu nie mających z nim nic wspólnego a często nawet zawierających czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Przy neurastenji, impotencji, uwiądzie starczym, hysterji, newralgjach, anemji, suchotach, przymicie (syfilis), skutkach kuracji rżęciowej, chorobach serca (odluzszenie, skleroza serca, bicie serca, arytymja miocarditis, arterjo-skleroze, alkoholizm, wysychaniu mlecza pancerzowego, paraliżach, rekonwalescencji, wyczerpaniu ogólnem i t. p., tylko Sperminem-Poela udało się osiągnąć wspaniałe rezultaty, o których świadczą badania najznakomitszych uczonych lekarzy całego świata. Należy zwracać uwagę na nazwę

SPERMIN-POEHLA

I nie brać tych wszystkich wyciągów i płynów o różnych nazwach; bezwartościowość tych preparatów została opisana w specjalnej broszurce, którą bezpłatnie wysyła się wraz z najnowsza literaturą o Sperminie

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT
PROFESSOR D. R. POEHL I SWIE
DOSTAWCY DWORU
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI
PETERSBURG
W. O. 7 LINJA 18



WYDAWNICTWA ROK III.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

KALENDARZ

Encyklopedyczno-Praktyczny na rok 1913

wyszedł z druku i zawiera: sto kilkadziesiąt artykułów, mnóstwo porad i wskazówek praktycznych, map, planów, zestawień statystycznych i t. p.

200 ilustracji: portretów, oraz niezmiernie ciekawych kartografji encyklopedyczno-statystyczno-porównawczych.

Szczególne uwagi zwrócić należy na artykuły pióra: Z. DEBICKIEGO, CZ. JANKOWSKIEGO, T. JAROSZYNSKIEGO, ST. KOZICKIEGO, J. LORENTOWICZA, H. MOŚCICKIEGO, J. SOSNOWSKIEGO i in. oraz NA NADER BOGATY, STANOWIĄCY SPECJALNOŚĆ „ROZNIKA”, dział wiadomości encyklopedycznych, w opracowaniu najcenniejszych pisarzy. Działy naukowe pod redakcją specjalistów.

Rocznik Gebethnera i Wolffa

2868—6

zawierający nadto wszelkiego rodzaju informacje kalendarzowe-astonomiczne, geograficzne, etnologiczne, polityczne, chronologiczne historyczne, statystyczne i t. p. POWINIEN ZNAJDOWAĆ SIĘ WE WSZYSTKICH DOMACH POLSKICH.

Cena k. 60, w oprawie kartonowej k. 80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

MAGAZYN SUKIEN

„La Saison”

poleca nowości paryskie na suknie rautowe, bale w e. wizytowe, i wytworne przybrania.

Wyprawy ślubne wykonywa się z własnych i powierzonych materiałów.

„La Saison”

2786—40

ul. Andrzeja Nr. 11 II-gie piętro, front.

Konkurencja!

Największy wybór męskiego, damskiego i dzieciennego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór najnowszych fasonów, jak również obuwia zimowego po cenach najniższych.

Kalosze sprzedaje po cenach fabrycznych.

Proszę się przekonać!
A. I. RZESZKOWSKI

Nowomiejska № 6.



2634—100

Natychmiast potrzebni są wszędzie

agenci - współpracownicy

bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty

Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Irkuck. Kantor gazety „Sybirskij torgowo-promyszlennyj Wiestnik” Pocztańska № 14.

Teatr „URANIA”

Program od 16 do 31 Październ. r. b

M-me Eugenie
Śpiewaczka liryczna

Teleky
Węgierskie tancerki

E. O. Pillnay
Cwiczenia na reku świetlanym na czarnem tle

Snieżko
Polska śpiewaczka narod. pieśni

The Gidy-Batej Com
Zdumiewająca żonglerska pantom.

André Pelletier
Wszelchświat. znany skrzypek wirt

Hubertus
Naśladowca zwierząt i ptaków

POLSKA OPERETKA
dane będzie

„500 rb. Nagrody”
Operetka w 1 akcie:

Urania Bio
Nowa serja obrazów

Pod werandą koncert tyrolski i orkiestra.

Teatr „Venus”

w Zgierzu, Długa № 26.

Od dn. 23 do 26 października b. m.

Nader interesujący program
Część I.

Sport oficerów armji niemieckiej
(natura).

Pięć zmysłów pana Brusseau
(nader komiczne)
Część II, III, i IV.

Czterech djabłów
(dram. w 3 częściach dług. 2000 metr.
V. Świąteczny odpoczynek (kom.)
Nad program.

Złamane życie (dramat)
Zmiana progr. we wtorki i soboty.

Magazyn damskich kapeluszy

Rozalji Weingarten

prezentacja z Piotrkowskiej 7 na I Przejazd I

15—1. (Meisterhaus)

zaopatrzony został w duży wybór kapeluszy kolorowych i żałobnych.



Skwerowa № 18. Tel. 18-08
Konstantynowska 14. Tel. 13-36



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA	5	10	20	40	funtów netto
CENA	0,28	0,53	1,04	2,05	z dostawą do mieszkań

Wyłączni przedstawiciele: W. Findeisen i Ska.

Piotrkowska 83 **Przejazd 21**

tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09



Kalwinia (Południowa Afryka) Strusich Piór

S-ka z. o. p.

Fabryka i Zarząd w Berlinie

Gen. repr. na Rosję **Łódź, Piotrkowska № 88.** Tel. № 29-31.

HURTOWY SKŁAD

Płozę—Głów. Amazon—Rajerów. Rajskich-ptaków—Boa. Fantazje ze strusich piór Marabu jakoteż modele Paryskich kapeluszy.

Wszelkie naprawy w zakresie piór wykonywamy pośpiesznie po cenach przystępnych.

Stare pióra przerabiamy na eleganckie Płozę.

Z powodu niewykończenia lokalu sprzedaż tymczasowa w tylnych pokojach! r2639—50—1

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (mocz, płwociny i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Zarząd „Wiedzy”

podaje do publicznej wiadomości nazwiska i adresy czytelników, którzy pomimo wielokrotnych upomnień nie zwrócili książek wypożyczonych, przywłaszczając dobro publiczne:

Sójka Feliks—Gubernatorska, 23.
Trzęsawski Henryk—Radwańska, 42.
Pawlicki Józef—Juljusza, 11.
Kasprzak Feliks—Główna, 36.
Houët Zofja—Przejazd, 49.
Rózycey Jakób i Leon—Pańska, 44.
Preis Robert—Benedykta, 20.
Tokarczyk Regina—Pańska, 150.
Hanczko Mieczys.—Piotrkowska, 237.
Kobyłański Maurycy—Zgierska, 73.
Rutkowski Fran.—Rokicińska, 60.
Woźniak Kazimierz—Zakątna, 21.
Bocheński Wł.—Przedzalniana, 40.
Kreżlewski Juljan—Przedzalniana, 15.
Surmański Jan—Zabła, 6.
Włodarczyk J.—Konstantynowska, 70.
Klemkowska Józefa—Benedykta, 94.
Soczyńska Zofja—Konstantynowska, 5.
Berger Chil—Nowomiejska, 8.
Kempfer Marja—Andrzeja, 1.

r2391—2

KASZEL
jakiegokolwiek bądź pochodzenia
szybko przemija po zażyciu

Pastylek VALDA
(Pastilles Valda)

Zdumiewający środek ten jest
nieporównanym
przy leczeniu

**ZAZIĘBIENIA, KATARU, CHORÓB GARDZIELI,
OSTRYCH ZAPALEŃ KRTANI,
CHRONICZNEGO ZAPALENIA OSKRZELI,
INFLUENZY, DYCHAWICY, RÓZEDMY i t. p.**

NALEŻY WIĘC ŻĄDAĆ
we wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)

w pudełkach z czerwoną banderolą
i nazwą

VALDA

Dr. Jakób Fryde
AKUSZER
Cegielniana 4, tel. 8-42
przyjmuje 9^{1/2}—10 rano i 4—6
po południu.

Dentysta
Berta Ab
powróciła
mieszka obecnie
Piotrkowska 109
dawnej ZAWADZKA № 8
Godziny przyjęć od 10—1 i od 4—7 w

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano
i od 4—7.

Lekarz-weterynarji
Szymon Wolman
Piotrkowska 145. Tel. 29-00
Od 8—10 rano — 2—4 p. p. Dla niezamieszkałych od 10—12 p. p. Lutomierska 21 (Baluty) 2208—0—0

Dr. I. Silberstrom
Zawadzkiej № 12.
Choroby skóry weneryczne
płciowe (przy sycyliis preparat 606), Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc.)
Przyjmuje od 12—2; 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pań 4—5 po czekalni oddzielna.

Masażysta i specjalista
kąpieli leczniczych
(Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych)
Juljusz Słodziński
Uczeń prof. Zabrudowskiego, Berlin, Łódź, Widzowska № 94, m. 4 (róg Nawrot). 3250—10

NAJLEPSZY ŚRODEK OD NIEDYSPOZYCJI ŻOŁĄDKA, CHOLERY, ROZWIĄNIENIA I ZŁEGO TRAWIENIA
KOTWICOWY STOMAKAL
F. A. RICHTER, S. A.
ZATWIERDZONY PRZEZ RADE LEKARSKĄ SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE
F. A. RICHTER, S. A. PETERSBURG, NIKOLAJEWSKA 14

Do dużej przedalni bawełny potrzebny
Majster do maszyn obrączkowych
Tylko pierwszorzędne siły z długoletnią praktyką zechcą, złożyć oferty z opisem dotychczasowej działalności w administracji „Kurjera“.

ODCISKI NISZCZY Z KORZENIEM
MOZOLIN 35%
REINHERZ
WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

Zaginiony pies
Owczarek niemiecki (wilczek)
wabi się **Princ**, na obroży napis „Zofjówka“ z marką „Zakopane“
Za odstąpienie do Henryka Grohmana na ul. Sw. Emilji 24.
Nagroda Rb. 20.

Tańczyć
elastycznie i z gracją nauczyć się można w ciągu miesiąca tylko w mojej pierwszorzędnej szkole tańców przy
ul. Wschodniej 57.
Zapisy przyjmuje się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.
Tańce zbiorowe odbywają się w niedziele i święta od godz. 2 do 6 pp. i od 7-ej do 11 wieczorem.
We wtorki i czwartki od 6-ej do 8-ej i od 8—11 wieczorem lekcje tańców w kółkach zamkniętych dla osób rekomendowanych.
Z poważaniem
„Naurcy“
2842—6 nauczyciel tańców pr. gimnazjum i innych szkół rządowych.

OGŁOSZENIA DROBNE.
NAJTAŃSZA AMERYKANSKA CHROMIENICZNA PRALNIA I FARBARNIA POD FIRMĄ „JOZEFINA“, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 17, pod osobistym kierunkiem właściciela Pawła Musiałowicza, który po ukończeniu studiów w Ameryce wykonywa w przeciągu 24 godzin najwykwintniejsze w zakresie wchodzące zlecenia. **TANIO BO W PODWÓRZU.** 2630—150
AA Meble z salonu, stołowego z sypialnego pokoju sprzedam bardzo tania. Pańska 54—1. 3237-10
C „ZACHETA“ Nowo utworzony pensjonat Heleny Kuczalskiej w Warszawie przy jej zakładzie gimnastyki i masażu Nowogrodzka 6. Obiady kolacje nieobowiązuje. 23881-6
Do sprzedania fortepian czarny, krótki 50 rb. Stacja kaliska. Wiadomość w V magazynie. 3208-3
Do sprzedania furgon piekarski, maszyna prawie nowa, różne przyrządy piekarskie oraz urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Zielona 40, w składzie wędlin. 3243-3
Do sprzedania piwiarnia z powodu wyjazdu. ul. św. Emilji № 44 róg Wilczej. 3268-3
Oddam na własność 4-letniego chrzczonego chłopca. Łódź, Rokicińska-szosa № 16 m. 9. Otoka. 3245-3
Okazyjnie miód do sprzedania, funt 27 kop. Juljusza 17 m. 13. 3235-3
Pokój do odstąpienia Konstantynowska 26 m. 4. 3278-1
Potrzebna sklepowa zaraz. Wiadomość ul. Północna 14 Stanisławski. 3279-3
Przybłąkał się brytan żółty, morda czarna, ogon przyściety. Właściciel może odebrać przy ul. Brajera № 1, u Andrzejaewskiego. 3280-1
Potrzebna panna bufetowa do restauracji. Ulica Średnia № 59. 3286-3

POKOJ FRONTOWY o dwóch oknach do wynajęcia. Południowa nr. 42, front, III piętro, m. 15. 2913—0
Przyjmuje obstalunki na nowe meble oraz różne reparacje i odnowienia mebli. Bałuty ul. Dworska, 27—5 można się zgłaszać listownie. 3269—3
Skradziono kartę od paszportu wydana z fabryki „Poznańskiego“ na imię Wawrzynca Kacprzaka. 3281-1
Urządzenie sklepowe zdane na piwiarnię zaraz do sprzedania Ogrodowa № 50. 3239—3
6000 rubli potrzebne na i-szy numer hipoteki. Oferty w „Kurjerze“ pod M. L. 3270—2
Zdołny podręczny czeladnik krajowej wieki męski poszukuje kondycji, Bałuty Głowańska 8 m. 22. 3276-1
Zaginiony paszport wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego na imię Józefa Kiersa. 3277-3
Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Łodzi na imię Rójzy Wygodny. 3232-3
Zaginiony paszport wydany z gminy Nowosolna, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej na imię Jana Rolofa. 3284-3
Zaginiony paszport wydany z gminy stratu m. Opoczna gub. radomskiej na imię Katarzyny Mieczakowskiej. 3283-3
Zaginiony paszport wydany z gminy Rogów, pow. łódzkiego na imię Bolesława Polakowskiego. 3241-3
Zaginiony paszport wydany z magistratu z m. Gostynina, gub. warszawskiej na imię Goldy Tyber. 3248-3
Zaginiony paszport wydany z gminy Namysłów, pow. tureckiego gub. kaliskiej na imię Józefa Michalaka. 3254-3
Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Turka, gub. kaliskiej na imię Stefana Jaworskiego. 3260-3
Zaginiony paszport wydany z gminy Beldów, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej na imię Michaliny Modrzejskiej. 3265-2

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznictwo (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilsis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny podług prof. Zabrudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. 2521—0—1

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2}—11 g. rano
5—8 g. popoł. W niedziele
święta od 9^{1/2}—12 g. rano.
Telef. 26-26.

Doktor

Ludwik Pinkus

b. asystent Sanatorium dla chorób płuc i tętna, w Zakopanem. Choroby wewnętrzne, specj. choroby płuc.

Spacerowa 13.

Przyjmuje od 9—10 i od 4—6.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syfilsisu Salvarsanem, Ehrlich-Hata 606 i „914“ wśródzynnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorobych od 5—1 rano i do 4—6 po poł., pań od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5, POWROCIŁ.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilsisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkina

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 713—0

Specjalista chorób skóry wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. Lewkowicz

Przy syfilsisie stosowanie prep. „606“ i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 12. 2701—0

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia od dzielnia.

Krótka 5, tel. 26-50.

Dr. Marja Elcyn-Zak

Akuszerka i choroby kobiece
powróciła

Cegielniana 23. Telef. 22-19.
Przyjmuje od 10 i pół do 12 i od 4—6 po poł.

Dr. Rabinowicz

CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.
3. Zielona 3.

Dr. J. Pieniażek

Specjal. chorób nosa, gardła i uszu mieszka obecnie w Warszawie, Nowogrodzka 6, tel 50-17.

Przyjmuje od 4—6 pp. w niedziele i święta od 10—11 rano.

Dr. med. Wincenty
ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
Wługa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci.

Od 10—12 rano i od 4—6 wieczór. 2740—20

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista
chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23

Telefonu № 16-85.

Dr. D. Helman

powrócił.
Mikołajewska 4

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 pp 2595—1—0